Rok VIII. N. 118. Sosnowiec, niedziela 30 kwietnia 1933 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— Adres Redakcji, Administracji i Drukarni [illegible] Telefon 6-92, Adm. [illegible] 4-97, Drukarnia [illegible] Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5.98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

GORGONOWA SKAZANA NA 8 LAT WIĘZIENIA

MEC. AXER ZAPOWIEDZIAŁ KASACJĘ.

KRAKÓW, 29. 4. (wł.) Dziś na rozprawie przeciwko Gorgonowej przemawiali adwokaci Woźniakowski i Axer. Prokurator nie replikował. Po przemówieniach adwokatów trybunał udał się na naradę przyczem przysięgli zażądali dodatkowych pytań, które zostały sformułowane w sposób następujący:

Na wypadek zatwierdzenia pierwszego pytania a zaprzeczenia drugiego i trzeciego, czy oskarżona działała pod wpływem silnego wzruszenia, 5) na wypadek zatwierdzenia pierwszego i zaprzeczenia drugiego i trzeciego pytania a zatwierdzenia czwartego pytania czy oskarżona w chwili popełnienia czynu określonego pytaniem 1) i 4) z powodu zakłócenia czynności psychicznych nie mogła rozpoznać znaczenia czynu lub pokierować swem postępowaniem, 6) na wypadek zatwierdzenia 1) pytania, a zaprzeczenia 2) i 3), zatwierdzenia 4) a zaprzecznia 5) czy oskarżona winna jest, że w nocy na 31 grudnia 1931 r. w Łącznej ad Rzęsna Polska (Brzuchowice) zabiła pod wpływem silnego wzruszenia ś. p. Elżbietę Zarembiankę, uderzywszy ją kilkakrotnie twardem narzędziem w głowę.

Ogłoszono następujący werdykt:

Na pierwsze pytanie 12 głosów tak, na drugie pytanie 12 głosów nie, na trzecie pytanie 12 głosów nie, na czwarte 12 głosów tak, na piate 12 głosów nie na szóste 12 głosów tak.

Werdykt został ogłoszony przez przewodniczącego ławy przysięgłych o godz. 18.25, poczem trybunał udał się na naradę w celu określenia wymiaru kary. Przypominamy, że pierwsze trzy pytania brzmiały na stępująco: 1) czy oskarżona Emilja Margaritta Gorgonowa winna jest zabójstwa ś. p. Zarembianki w nocy z 30 na 31 grudnia 1931 r., 2) czy jeżeli zabójstwa dokonała oskarżona [illegible] nia psychicznego, tak że nie mogła rozpoznać znaczenia czynu lub pokierować swem postępowaniem, 3) czy oskarżona jest winna.

O godz. 7.15 przewodniczący trybunału dr. Jendl wydał wyrok mocą którego oskarżona Małgorzata Gorgonowa na podstawie art. 225 § 2 k. k., skazana została na 8 lat więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

Po umotywowaniu wyroku przez przewodniczącego, obrońca dr. Axer zapowiedział kasację.

ZAMÓWIENIA SOWIECKIE.

WARSZAWA, 29. 4. (wł.) Sowieckie przedstawicielstwo handlowe w Polsce, zamówiło dla przemysłu włókienniczego w Sowietach, szmaty wełniane na sumę 400 tys. złotych.

CZARNA ŚMIERĆ.

Tragiczny zgon polskiego robotnika

LILLE, 29. 4. PAT. Przy zawaleniu się korytarza na przestrzeni 12 metrów w kopalni Haillicour 4 robotników polskich zostało zasypanych.

Dwom udało się zbiec innym przej ściem, lecz pozostali zostali pod gruzami. W zorganizowanej natychmiast akcji ratunkowej odznaczył się polak Warliński, który z narażeniem życia spuścił się na dno kopalni na sznurze i uratował od niechybnej śmierci jednego z górników. Drugiego odkopano dopiero po 24 godzinach.

—o(o—

JAPOŃCZYCY ATAKUJĄ.

LONDYN, 29. 4. Z Mukdenu donoszą, że japończycy wznowili ofensywę na rzece Luan.

Front chiński został przerwany, japończycy zdobyli miasto Nankiennen.

REWOLUCJA w STANIE JOWA

Karabiny maszynowe na ulicach.

LONDYN, 29. 4. Według doniesień z Nowego Jorku, w stanie Jowa doszło w c z o r a j do krwawych rozruchów chłopskich na tle egzekucyj majątkowych.

W miejscowości Lemars chłopi usiłowali zlinczować komornika

W Denison 500 chłopów napadło na 50 policjantów, 14 policjantów odniosło w czasie starcia ciężkie rany.

Gubernator ogłosił stan wojenny w 5-ciu okręgach. Gwardja narodowa, uzbrojona w karabiny maszynowe przywraca porządek w miejscach, gdzie się wydarzyły zaburzenia.

Uroczyste powitanie J. E. ks. biskupa Kubiny

W SOSNOWCU.

Wspaniała manifestacja społeczeństwa.

Wczoraj wieczorem przybył do Sosnowca J. E. ks. biskup Kubina, na sześciodniowy pobyt, w czasie którego ks. biskup zwizytuje szereg szkół i organizacyj.

O godzinie 5 popołudniu zebrały się przed kościółkiem serca Jezusowego tłumy publiczności, organizacje i stowarzyszenia ze sztandarami celem przywitania J. E. ks. biskupa Kubiny.

Między innymi obecni byli *wice starosta Izydorczyk, kom. Kuźniak, komisarz Ciesielski i komitet przyjęcia J. E. biskupa Kubiny z dr. Zahorskim na czele.*

O godz. 5.30 popołudniu nadeszła do Sosnowca wiadomość, że J. E. biskup z powodu defektu w samochodzie przybędzie dopiero do Sosnowca pociągiem o godz. 8

Po przyjeździe Dostojnego Pasterza w imieniu władz administracyjnych witał przed kościółkiem ks. biskupa *wicestarosta Izydorczyk*, a następnie w imieniu miasta *kom. Kuźniak*, poczem zebrane delegacje przedefilowały przed J. E. biskupem Kubiną i pochodem udały się do kościoła parafjalnego.

Na progu kościoła powitał ks. biskupa *dr. Zahorski*, a następnie po modlitwie witał ks. biskupa z ambony gospodarz parafji *ks. kanonik Jankowski*, poczem J. E biskup wygłosił przemówienie do zebranych.

Następnie odprawione zostały modły za zmarłych parafjan, poczem ks. biskup udzielił błogosławieństwa apostolskiego.

Ś. † p.

Józef Kopczyński

zmarł tragicznie dnia 28 kwietnia br, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 55

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 kwietnia br. o godz. 3.30 popołudniu ze szpitala św. Barbary w Dąbrowie.

O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Żona, córka, siostra, bracia bratowe i rodzina.

KONWENCJA WĘGLOWA

została przedłużona.

WARSZAWA. 29 4. (wł.) W ministerjum przemysłu i handlu odbyła się dziś konferencja arbitrażowa w sprawie przedłużenia konwencji eksportowej w przemyśle węglowym.

Konferencji przewodniczył dyr. departamentu górniczego **Peche.**

Przemysłowcy stanowisko swe motywowali tem, że wprowadzona obniżka cen węgla w obrocie wewnętrznym odbiła się fatalnie na eksporcie węgla.

Ministerjum przemysłu i handlu stanęło na stanowisku przedłużenia konwencji eksportowej na dotychczasowych warunkach.

Po załatwieniu kwestji spornych, a mianowicie, aby miał węglowy, który objęty był statutem licencji wywozowej, nie był do niej zaliczany, przedstawiciele przemysłowców oświadczyli, że godzą się na przedłużenie konwencji [illegible] i utrzymanie eksportu węgla w dotychczasowych rozmiarach.

Ojciec i syn — zbrodniarze

ŁÓDŹ, 29. 4. Patrol policyjny pod Żytomierz spotkał na szosie wóz, który usiłował zatrzymać. Woźnica jednak dobył rewolweru i strzelił kilkakrotnie do policjantów poczem podciął konie i odjechał. Wszystkie kule chybiły.

W pościg za furmanami ruszył na rowerze post. Marciniak i dogonił ich pod wsią Krępy. Furmani zaczęli się ostrzeliwać i zranili ciężko policjanta.

Zaalarmowani strzałami wieśniacy ujęli obu woźniców. Są to 49-letni Drzewoszewski i jego 18 letni syn Adam, nigdzie niemeldowani.

Staną przed sądem doraźnym.

AMNESTJA PIERWSZOMAJOWA.

REWEL, 29. 4. Z Moskwy nadeszła wiadomość, że w dniu 1 maja ma być ogłoszona amnestja dla przestępców politycznych.

Można przypuszczać, że jest to droga do zwolnienia uwięzionych obywateli brytyjskich, inż. Thorntona i Mac Donalda.

ŻÓŁTY FRON PRZECIW ROSJI

PARYŻ, 29. 4. Koła polityczne francuskie są poważnie zaniepokojone wiadomościami, nadchodzącemi z Dalekiego Wschodu o tworzeniu się jednolitego żółtego frontu chińsko - japońskiego i o zaostrzeniu stosunków między Japonją a Sowietami.

Ambasador Sowietów w Chinach p. Bogomołow b. poseł Sowietów w Warszawie, rozwija gorączkową działalność, aby przeciwdziałać niebezpieczeństwu wojennemu chińsko japońskiemu i utrzymać pokój na Dalekim Wschodzie.

Świetna mowa adw. Ettingera w sprawie Gorgonowej.

Po oskarżycielskiej mowie prokuratora Szypuły do głosu doszła obrona. Przemawiali adwokaci Ettinger i Woźniakowski, a następnie adw. Axer. Świetną mowę obrończą wygłosił adw. Ettinger, który między innemi dowodził:

W sprawie tak tragicznej, w której oskarżona od półtora roku znajduje się pod groźbą kary śmierci, w której poprzednio zapadł już wyrok śmierci w wyniku błędnie przeprowadzonego postępowania, w której wreszcie najwyższy w państwie trybunał dopatrzył się tak wielkiego dla wymiaru sprawiedliwości niebezpieczeństwa, iż dla tego usunięcia przeniósł proces daleko od miejsca przestępstwa — w sprawie tej szczególną należy zachować ostrożność.

100 FAKTÓW I ANI JEDNEGO DOWODU.

Sto faktów przytoczył tu p. prokurator, a obok każdego z nich dłuższe i obszerne tłumaczenie, aby z niego poszlakę uczynić — sto faktów i ani jednego dowodu, któryby wręcz i bezpośrednio w oskarżoną godził — dowodu, na którym sumienie sędziowskie oprzećby się spokojnie mogło. Słyszeliście panowie misterne i kunsztowne rozumowania p. oskarżyciela publicznego — długo wiódł was p. prokurator po zawiłych drogach swoich rozważań aby was o winie Gorgonowej przekonać. Na drogach tak zawiłych zbyt łatwo zgubić słuszność, zbyt łatwo zatracić prawdę. Nie zapominajcie, że nie możecie zadowolić się możliwością, ani nawet prawdopodobieństwem winy oskarżonej że zdobyć musicie pewność, pewność bezwzględną że to Gorgonowa i nikt inny tylko Gorgonowa zawiniła: pewność taką, iżby cień wątpliwości nigdy do duszy waszej zakraść się nie mógł

Takiej pewności przewód sądowy dać wam nie mógł nie mógł i z tego względu, że te fakty, które według oskarżenia stanowić mają podstawę przekonania o winie, te fakty wysnute są przez oskarżenie z materjału wysoce niewiarogodnego.

O ŚWIADKACH OSKARŻENIA.

Świadkowie, którzy tu przyszli, wezwani przez oskarżenie stanowią obóz walczący przeciwko Gorgonowej, przyszli tu jakgdyby po to aby dać jedynie wyraz swemu przekonaniu o winie, po to, by obciążyć Gorgonowa. Trudno w zeznaniach ich odróżnić to co istotnie stanowi prawdę i to, co znalazło się w tych zeznaniach dzięki rozmyślaniom, dzięki prasie. Poleganie na nich, oparcie się na stwierdzonych przez nich faktach byłoby w stopniu najwyższym błędne i niebezpieczne.

ZAINTERESOWANIE W SKAZANIU.

Co najgorsze dwie grupy świadków, które w procesie najważniejszą odgrywają rolę zainteresowane są w skazaniu Gorgonowej To co mówił p. prokurator jest tylko powtórzeniem tych przekonań jakie zaraz po przestępstwie powzięła policja. Oskarżenie dotąd powtarza myśli i błędy panów Frankiewicza i innych. I dlatego funkcjonarjusze policji, którzy w tej sprawie zeznawali są świadkami we własnej sprawie, w sprawie swojej przeciwko Gorgonowej. Dla nich wyrok skazujący jest kwestją, która ich osobiście obchodzi i im głośniejsza, im bardziej sensacyjna jest sprawa, tem silnie odbić się może wyrok na ich opinji i ich karjerze służbowej. Słyszeliście panowie te wszystkie zeznania; czy nie były to raczej starannie przygotowane przemówienia, oczyszczone ze wszystkiego co mogłoby być dla Gorgonowej korzystne, z podkreśleniem każdego, najdrobniejszego nawet szczegółu, któryby jako dowód przeciwko Gorgonowej poczytywać można.

NIESPODZIANKI MNEMONICZNE.

W tym stosunku świadków do sprawy i tkwi niewątpliwie źródło owych radosnych dla p. prokuratora niespodzianek mnemonicznych, gdy naprzykład p. Frankiewicz obecnie po półtora roku sprawy począł mówić poraz pierwszy, że Staś Zaremba zeznawał o seledynowej koszuli, lub gdy Lorch również po raz pierwszy dopiero obecnie wyraża przypuszczenie, iż Staś Zaremba przed obciążeniem Gorgonowej chciał porozumieć się z ojcem — to samo przypuszczenie, o którem poprzednio mówił Respond. Zaiste! Dziwna opatrzność czuwa nad oskarżeniem, jeśli świadków oskarżenia podobną darzy pamięcią?! Przypominacie sobie panowie niewątpliwie tę niezwykłą intuicję śledczą Lorcha, który — jak twierdzi — zwrócił uwagę na fakt, iż w sypialni stała miednica, a w miednicy była woda; jakgdyby w owym casie fakt ten mógł zwrócić czyjąkolwiek uwagę? Jasnem jest, że to zeznanie wiąże się z późniejszemi, o wiele późniejszemi dociekaniami i zupełnie dziwnem się wydaje w ustach p. Lorcha tego samego, który na drugie wejście do piwnicy nie zwrócił uwagi.

Te niespodzianki mnemoniczne, ta niezwykła intuicja są tem niebezpieczniejsze, iż świadkowie zbyt dobrze orjentują się w sprawie, a przytem zbyt wiele popełnili błędów, na które chętnie rzucaliby zasłonę.

ZAREMBOWIE.

Wielokrotnie dawali wyraz swemu wrogiemu względem Gorgonowej usposobieniu obaj Zarembowie. Nie ulega wątpliwości, iż Henryk Zaremba z przerażeniem myśli o możliwości uniewinnienia oskarżonej, iż obawia się najrozmaitszych komplikacyj i powikłań. Dla niego skazanie Gorgonowej byłoby najlepszym, najłatwiejszym sposobem zlikwidowania niewygodnego mu stosunku z nią. Niewąpliwie też podziela jego uczucia Staś, bo mówił przecież nieraz Zaremba, że przed dziećmi nie ma i nie miał tajemnic — a to czego pragnie Henryk Zaremba niezawodnie jest też życzeniem Stanisława Zaremby. Niespodziewanie, nieoczekiwanie dowiedzieliśmy się niedawno o rozmowie w rodzinie Zarembów, w domu ich kuzynostwa Juraszów, kiedyto Stanisław Zaremba stwierdził, że uniewinnienie Gorgonowej byłoby dla rodziny Zarembów nieszczęściem. Że to samo powtórzył Staś Zaremba, któremuś z dziennikarzy w kuluarach sądowych. Czyż przez to owo twierdzenie stało się mniej szczere, czyż od tego momentu nie ma już znacznia dla wyjaśnienia nastrojów w rodzinie?

Przypominają sobie też panowie, że Henryk Zaremba na początku sprawy został aresztowany i że podobno tłumaczono mu aresztowanie tem, iż broni Gorgonowej Tak zeznał tu świadek Arlet. Gdy ktoś od sędziego śledczego dowiaduje się iż pozostanie w więzieniu, ponieważ broni oskarżonej napewno długo unikać będzie wszystkiego, co pozory obrony oskarżonej zdradzić może.

Niech mi wolno będzie przypomnieć panom z zeznań Stanisława Zaremby, iż Gorgonowa miała kiedyś powiedzieć w momencie kłótni i gniewu „ja wam zrobię wielką tragedję“. Te wyrazy tak ważne przypomniały się Zarembie tu, gdy poraz 7-my z rzędu zeznawał, a przez półtora roku o nich nie pamiętał. Czyż można wątpić, iż w tym momencie zeznania Stasia daleko odbiegały od rzeczywistości, że były wynikiem tego nastroju, w którym żyje, tego ustosunkowania się względem oskarżonej tych tysiącznych suggestyj, jakim na przestrzeni roku ten młody chłopiec ulegał?

WIDZENIE STASIA.

Oskarżenie na czoło dowodów wysuwa rzekome rozpoznanie przez Stasia w Gorgonowej tajemniczej postaci, którą Staś w nocy za chwilinką poprzez oszklone drzwi wśród nocy w przerażeniu i trwodze ujrzał. Czyż można sobie wyobrazić warunki, któreby bardziej to zeznanie podważały i tem większą nieufność do owego rozpoznania budziły? Nie da się zaprzeczyć, iż w stanie wzruszenia i podniecenia nasze zdolności spostrzegawcze są osłabione, że stokroć łatwiej wówczas o błędy i pomyłki. Nie potrzeba do tego literatury, nie potrzeba nauki, nie potrzeba uczonych — biegłych, gdyż każdy z nas wie o tem z doświadczenia, a cóż dopiero mówić o wypadkach, gdy człowiek znajduje się w stanie trwogi i przerażenia, w stanie, w którym umysł jego normalnie działać nie może. W jakim stanie był wówczas Staś Zaremba, o tem najlepiej świadczy bicie pięścią w szybę wyjawny przejaw wręcz nieprzytomnego strachu. Ten strach opadł go przytem w momencie, gdy wyzwalał się ze snu, gdy jeszcze nie miał zupełnej przytomności.

ALBO — ALBO.

Lekceważeniem praw psychiki ludzkiej jest snucie wniosków z zeznań Zarembów. Po tem wszystkiem co się działo po wykryciu morderstwa. Tysiąc zarzutów mógłbym uczynić staremu Zarembie, ale nie uczynię mu zarzutu, iż pamiętał dokładnie to co widział po wykryciu morderstwa. Jedno z dwojga, albo Zarembowie istotnie kochali swą córkę i siostrę, albo też dokładnie wówczas obserwowali i pamiętali. I niema żadnych danych, że nie wolno mi nie wierzyć, iż Lusię kochali. To muszę powiedzieć, że zeznania o tem wszystkiem, co się działo w ich domu po wykryciu morderstwa nie przedstawiają najmniejszej wiarogodności. Pamiętamy wszyscy tę makabryczną scenę kierowaną przez prof. Olbrychta podczas wizji lokalnej, gdy biednemu Stasiowi kazano pokazywać, co nad trupem siostry uczynił, jak biegł do ojca, jak krzyczał i co się dalej działo. Mogę przyznać tej scenie wszystkie walory tragizmu, ale walorów sądowych przyznać jej nie możemy. Nie mogę wierzyć iż pamięć Stasia o tych dramatycznych i tragicznych chwilach jego życia, nie zawodzi go i rzeczywiście oddaje to co się wówczas odbyło.

W zachowaniu się Gorgonowej po wykryciu morderstwa nie było nic takiego, coby przeciw niej przemawiało.

ZDENERWOWANIE — TO NIE DOWÓD.

Oskarżona była zdenerwowana. Czyż to ma świadczyć o jej winie? Czyż nie jest jasne, że zdenerwowaną i wzruszoną musiała być, gdy się dowiedziała o strasznem morderstwie. Jeśli istotnie traktowała Lusię jak macocha, a wówczas uświadomiła sobie swoje postępowanie czy tembardziej zdenerwowana być nie mogła? Lecz nie można stąd wysnuwać żadnych wniosków, nie można widzieć dowodu winy Tak samo jak nie można się dziwić, że w zdenerwowaniu w tym chaosie, jaki musiał panować, zapomniała, że w łazience stoi jodyna, lub też poszła po wodę nie pamiętając że woda jest w dzbanku. Jak łatwo to wstają, jak łatwo rodzą sią poszlaki błędne i niebezpieczne.

W Brzuchowicach odbyła się straszna scena. Podczas przesłuchania wprowadzono Gorgonową do pokoju Lusi i tu zadawali jej pytania panowie z policji. Patrzyli na nią czy się nie wzdrygnie i zdradzi, ale przecież dzisiaj nie znamy tortur. Wyciąganie jakichś wniosków z jej zachowania się wtedy jest niedopuszczalne. Wtedy pytano Gorgonową: „Czy ją pani kochała“, a ona odpowiedziała, że nie kochała, ale lubiła. To jest jeszcze jeden dowód. Morderczyni odpowiedziałaby napewno „Kochałam ją“.

• • •

Mecenas Ettinger skończył swą mowę stanowczem oświadczeniem, że w jego przekonaniu Gorgonowa nie jest winna zbrodni, wobec czego wyrok musi być uniewinniający.

Kto ma wybierać prezydenta Rzplitej?

Prezydent Rzplitej musi być niezależny od ciał ustawodawczych.

Marszałek Piłsudski w wywiadzie z 14 grudnia 1930 r. mówił między innemi o roli prezydenta Rzeczypospolitej w Polsce. „Główną pracą prezydenta musi być regulowanie najwyższej pracy państwowej tak, aby ona zbyt wielkich zgrzytów nie miała i by przeszkody, które napotyka, nie były rozwiązywane zanadto jednostronnie... Praca prezydenta jako najwyższa dbać musi o równowagę i harmonję pomimo wszelkich tarć i nawet walki“. I dodawał: „Wiążę zawsze całość poruszonych przezemnie kwestyj z wyborem prezydenta inną drogą, niż przez sejm i senat, tak, by uczynić i prawnie i zwyczajowo prezydenta możliwie od tej strony niezależnym i wybranym zatem inną drogą przez cały kraj“.

Dwie zatem tezy wysunął marszałek Piłsudski po 12 latach kierowniczej pracy państwowej, po osobistych, częstokroć smutnych doświadczeniach z tych czasów, gdy jako naczelnik państwa współpracował z innemi czynnikami władzy państwowej, i później, gdy był świadkiem, jak następcę jego na urzędzie głowy państwa czynniki sejmowładcze osaczyły ze wszech stron i uczyniły bezwolnem narzędziem gry samolubnych interesów partyjnych, grupowych i osobistych. Prezydent, gdy chodzi o źródło jego władzy, musi być niezależnym od ciał ustawodawczych. Podstawa jego wyboru musi być możliwie szeroka, źródłem jego władzy musi być cały kraj“. Przy tych zasadniczych sformułowaniach jest już rzeczą mniej istotną, czy wola społeczeństwa wyrazić się ma w bezpośrednich, plebiscytowych wyborach czy też konstytucja przewidzi dwustopniowość wyborów i system elektorski.

Tendencja ta, by wybór głowy państwa oprzeć na szerokiej podstawie i powołać do wyrażenia swej woli ogół społeczeństwa, by przez to podnieść autorytet prezydenta i uniezależnić go od innych organów władzy państwowej, żywą była w Polsce od zarania niepodległości. Według wniesionego przez rząd Paderewskiego do sejmu w dniu 1 listopada 1919 r. projektu ustawy konstytucyjnej — naczelnika państwa mieli wybierać wszyscy obywatele państwa, mający czynne prawo wyborcze, głosując na jednego z dwóch kandydatów, wskazanych przez sejm. Projekt konstytucji, opracowany przez t. zw. komisję ankietową pod przewodnictwem Bobrzyńskiego, zalecał system zbliżony do amerykańskiego. Według tego projektu wyboru prezydenta miało dokonywać specjalne ciało wyborcze, złożone z elektorów w liczbie podwójnej w stosunku do ustawowej liczby członków izby poselskiej.

Analogiczne stanowisko zajmowały i stronnictwa polityczne. Wszystkie projekty, zgłoszone w sejmie ustawodawczym przez ugrupowania sejmowe, stanęły na gruncie wyborów powszechnych, oświadczając się za systemem plebiscytowym lub elektorskim. Jest przytem rzeczą charakterystyczną, że za systemem amerykańskim, a więc bardziej umiarkowanym, opowiedział się np. klub P. P. S., za systemem natomiast nieograniczonego plebiscytu opowiedziało się obok Wyzwolenia skrajne prawe skrzydło izby — związek ludowo narodowy.

Z czasem dopiero dokonała się znamienna ewolucja pojęć w ugrupowaniach prawicy w miarę tego, jak sejm ustawodawczy począł rozsmakowywać się w swych suwerennych ambicjach, a narodowa demokracja i grupy z nią związane poczęły przykrawać zasady przyszłego ustroju pod kątem walki z Piłsudskim, jako domniemanym przyszłym prezydentem Rzeczypospolitej. Z tych wychodząc założeń, ostatecznie konstytucja marcowa odziera prezydenta z wszelkich atrybutów realnej władzy, a wybór jego oddaje w ręce połączonych izb poselskiej i senackiej. Cała lewica — do N. P. R. i Piasta włącznie — sejmu ustawodawczego do końca broniła zasady wyborów powszechnych prezydenta, uległa w ostatecznej rozgrywce niewielkiej większości zblokowanych klubów prawicy.

Walka z 39 artykułem konstytucji trwała jednak dalej. W sejmie ubiegłym, który z litery prawa był powołany do rewizji konstytucji, lecz zadania tego dla braku zwartej większości nie spełnił, kluby lewicy i centrum w zgłoszonych przez siebie projektach naprawy ustroju wypowiedziały się za systemem elektorskim, klub BBWR proklamował zasadę plebiscytu. Jedynie stronnictwo narodowe opowiedziało się za dotychczasowym systemem wyboru prezydenta.

Projekt klubu BBWR, który w sejmie obecnym jest przedmiotem rozległych prac komisyjnych, stoi na stanowisku t. zw. ograniczonego plebiscytu. Ogół obywateli w głosowaniu powszechnem, tajnem i bezpośredniem wybiera prezydenta. Wyboru dokonuje między dwoma kandydatami, z których jednego wskazuje ustępujący prezydent Rzeczypospolitej, drugiego większością głosów połączone izby sejmu i senatu.

System ten deklaruje wolę ogółu społeczeństwa jako źródło władzy prezydenta, przez co podnosi jego autorytet, uniezależnia go od innych czynników państwowych i sprzęga silniej z narodem. Równocześnie zaś w sposób szczęśliwy osłabia natężenie i ewentualne wybujałości walki wyborczej. Ponieważ głosowanie odbywa się tylko między dwoma kandydatami; nie może zajść konieczność wyborów powtórnych, jak np. w Niemczech, a ograniczona do dwóch liczba kandydatów nakłada naturalne hamulce na grę rachub partyjnych. Fakt, że jednego z kandydatów wskazuje ustępujący prezydent, przyczynić się winien do utrzymania jednolitej linji polityki państwowej, reprezentowanej przez głowę państwa.

Projekt BBWR stanie się niezawodnie w niedługiej przyszłości prawem. Nowa konstytucja w całym szeregu postanowień, a także przez odpowiedni system wyborów wyposaży głowę państwa w konieczne atrybuty władzy niezbędne do wykonywania „najwyższej pracy państwowej“, dbałej o „równowagę i harmonję“ rozwoju Rzeczypospolitej.

Ra

Ruch na kolejach w marcu.

Według ostatnich danych głównego urzędu statystycznego ruch towarów na polskich kolejach państwowych wyrażał się przeciętnie dziennie liczbą 9.759 wagonów 15-tonowych.

Z tego na stacjach PKP. ładowano 8.523 wagonów dziennie (6.528 do przewozu w kraju i 1.995 do wywozu zagranicę), w obrębie w. m. Gdańska 168 wagonów, z zagranicy przyjmowano 184 wagony, tranzytem przez Polskę szły przeciętnie dziennie 884 wagony.

WWPP. Doktorowi FAŁĘCKIEMU i Felczerowi ODALSKIEMU za nadzwyczaj sumienną opiekę w czasie choroby całej mojej rodziny składam najserdeczniejsze podziękowanie

Weronika i Stefan PĘCIKIEWICZOWIE

Gabrjel d'Annunzio.

W ostatnich dniach rozeszła się wieść, dotąd nie sprawdzona, o tajemniczym zgonie wielkiego poety włoskiego. Wieść ta zbiegła się niemal z siedemdziesiątą rocznicą jego urodzin, d'Annunzio przyszedł bowiem na świat w roku 1863.

Kiedy miał lat osiem, stojąc z matką przed pomnikiem jakiegoś słynnego człowieka, zapytał: „Mamo, czy i mnie, jeśli stanę się sławnym, postawią kiedyś pomnik?“ W tem naiwnem zapytaniu dziecka tkwił zalążek przyszłego życiowego programu człowieka, którego największą pasją była ambicja i żądza sławy. Tu ambicja w połączeniu z niezwykłym talentem przeprowadziła d'Annunzia przez całą skalę człowieczeństwa, od salonowca i kabotyna do natchnionego poety od mistrza słowa do człowieka czynu, od kochanka najpiękniejszych i najsłynniejszych kobiet do kochanka narodu, od pięknoducha do bohatera.

Twórczość literacką zaczął od poezyj lirycznych jako szesnastoletni młodzieniec, ale pełnią doskonałości artystycznych osiągnął w prozie, w cyklach „Romansów róży“, „Romansów granatu“ i „Romansów róży“. „Ogień“, „Rozkosz“, „Dziewice skał“, „Sojusz stuleci“, „Niewiniątko“ — to były powieści, które w oryginale i w przekładach obiegły cały świat, porywając rzesze intelektualistów skondensowanym ogniem namiętności, zamkniętym, jak w greckiej amforze, w formie skończenie pięknej, rozrzutnie bogatej, oszałamiająco zmysłowej.

D'Annunzio był dzieckiem swego wieku, wyrafinowanym snobem, a jednocześnie wspaniałym typem rasowego rzymianina nowoczesności. Nietscheański teorja nadczłowieka doskonale zrosła się z jego płomienną wyobraźnią i tradycyjnem poczuciem, że jemu to właśnie — rzymianinowi i poecie należy się panowanie nad światem. D'Annunzio tym światem włada, nie siłą fizyczną, ale mocą słowa, które, go nie zawodzi nigdy, jest mu wierne i po słuszne, dociera do wszystkich wyobraźni i do wszystkich serc.

Sylwetki bohaterów d'Annunzia (będące zazwyczaj idealnemi wizerunkami jego osobowości), o psychologji skomplikowanej, mglistej, kapryśnej i perwersyjnej, mogą zatrzeć się, zblednąć, spłowieć i zwietrzeć, jak wszystko, co mocno wzrosło w swoją epokę, wszystko, co jest wyrazem ducha czasu. Ale pozostanie z nich to, co jest elementem człowieka wiecznego: nadludzka rozkosz i nadludzka męka miłości.

D'Annunzio był mistrzem w wydobywaniu i sugestjonowaniu nastroju, zarówno zapomocą muzyki słowa, jak i efektów plastycznych. Jego proza ma swoisty patetyczny rytm o tak wielkiej doskonałości, że nie ginie nawet w przekładach.

W sztuce dramatycznej, do której przeszedł się nietylko dzięki [illegible] nym skłonnościom, ile pod wpływem [illegible] se, daleki jest od tej pełni artystycznego wypowiedzenia się, jaką osiągnął w prozie. Był mistrzem nastroju, ale nastrój to jeszcze zamało na stworzenie prawdziwego dramatu. Jego dzieła sceniczne są aż duszne od ponurej grozy, przytłoczone melancholją niespełniania i niedosytu, ale więcej jest w nich dreszczów oczekiwania niż właściwej akcji. Znać na nich rękę wirtuoza, który wie, jak doprowadzić nerwy widza do najwyższego napięcia, ale wirtuoz ten gra na niewłaściwym instrumencie.

Kiedy wybuchła wojna europejska, gwiazda sławy d'Annunzia stała u zenitu, ale jego genjusz zaczął się chylić do zmierzchu. W wieku lat zgórą pięćdziesięciu, to znaczy w okresie, kiedy wielcy twórcy spoczywają zwykle na laurach, d'Annunzio postawił wieniec z wawrzynu zastąpić wieńcem dębowym. W r. 1915, kiedy Włochy rozpoczęły akcję wojenną, d'Annunzo wstępuje do wojsk lotniczych. W tym samym roku ukazuje się jego praca p. t. „Perla piu grande Itala“. „Za powiększone Włochy“. Podczas niebezpiecznego lotu traci oko. Inwalida wojenny nie przestaje jednak walczyć za ojczyznę — mieczem sławy.

W roku 1919 d'Annunzio na czele oddziałów ochotniczych zdobywa Fiume. W roku 1920 oddaje je państwu włoskiemu. Za zasługi wojenne otrzymuje tytuł księcia di Monte Nevoso (sam używa najchętniej jedynie tytułu „komendanta“), wspaniałą rezydencję, willę Cargnacco nad jeziorem Garda i prawo czerpania nieograniczonych funduszów z banku włoskiego. Jego karjera życiowa jest skończona, odtąd będzie tylko wegetacja dumnego samotnika, żyjącego wspomnieniami minionej wielkości w królewskiej pustelni.

„Posiadam tylko to, com rozdał“, Temi słowami przypieczętował d'Annunzio swój ostatni władczy gest, darowując swoją rezydencję i zbiory narodowi włoskiemu.

W tych słowach zawiera się jednocześnie tajemnica wpływu poety. Jego stan posiadania rozszerza się w miarę, jak jego twórczość przechodzi na własność ludzkości.

St. Pęska.

Czas najwyższy z tem skończyć

Najazd obcokrajowców na Zagłębie

Coraz gorsza sytuacja gospodarcza, redukcje, zamykanie zakładów przemysłowych — powoduje wyrzucenie na bruk tysięcznych rzeszy pracowni. Dziś bez pracy pozostają nie tylko niedołęgi życiowe, lecz ludzie, którzy lata przepracowali w swym zawodzie, wykwalifikowani, pierwszorzędni fachowcy. I mimo, że w każdym niemal zawodzie mamy setki wykwalifikowanych ludzi, którzy codziennie szukają jakiejkolwiek pracy — władze nasze dotychczas nie zdobyły się na krok zdecydowany, położenia tamy dalszego spowadzania przez przemysł obcokrajowców do Polski.

Zdajemy sobie doskonale sprawę że lwia część przemysłu polskiego jest w rękach obcokrajowców i że na kierowniczych stanowiskach muszą znajdować się obcokrajowcy, jako reprezentanci kapitału zaangażowanego w danym przedsiębiorstwie. W żadnym jednak wypadku, a tembardziej w dzisiejszych ciężkich warunkach władze nasze nie powinny dopuszczać do sprowadzania i zatrudniania na podrzędnych stanowiskach całej plejady obcokrajowców. Na tę sprawę już niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę.

Na terenie Zagłębia sprawa ta jest tembardziej aktualna, gdyż obcokrajowców u nas nie ubywa. lecz przybywa. Doszło już do takiego absurdu, że dyrektorzy - francuzi sprowadzają sobie całą służbę z Francji jak służące niańki, lokajów a nawet szoferów. Plejady tych obcokrajowców utrzymywane są nie przez dyrektorów, lecz obciążają przedsiębiorstwo, zarobki ich wynoszą do 1000 zł. miesięcznie.

Z jakim tupetem i pewnością siebie występują do władz dyrektorzy-francuzi przy staraniach o uzyskanie prawa pobytu w Polsce dla swych rodaków najwyraźniej świadczy fakt czelności p. Dupanloup generalnego dyrektora tow. hr. Renard. Pan ten, motywując podanie o przedłużenie pobytu dla swego szofera-francuza, zaznaczył, że musi mieć szofera „człowieka, godnego zaufania".

Jak więc widzimy, cynizm i nie liczenie się z niczem p. Dupanloup jest dość duże.

Setki wykwalifikowanych mechaników-szoferów, ludzi godnych zaufania chodzi u nas bez pracy. Ale p. Dupanloup musi utrzymywać szofera francuza i płacić trzykrotnie tak wysoką pensję jak pobierają szoferzy polacy, bo tylko do francuza może mieć zaufanie.

Doprawdy to już zakrawa na skandal!

Tego rodzaju przykładów moglibyśmy wymienić bardzo wiele.

Władze nasze są zbyt tolerancyjne i zbyt lekką ręką udzielają prawa na pobyt i zatrudnianie obcokrajowców, ze szkodą pracowników polskich.

Z tego rodzaju taktyką czas najwyższy skończyć!

SPRZEDAŻ NALEPEK I ZBIÓRKA NA DAR NARODOWY W D. 3 MAJA

Otrzymaliśmy poniższy list

Zbliża się dzień 3-go maja zawsze miły i święty dla każdego polaka. W dniu tym w 26 punktach Sosnowca i okolicy zaroi się od kwestarzy i kwestarek, którzy rozumiejąc sprawę oświaty zajmą posterunki.

W dzisiejszych ciężkich czasach bezrobocia byłaby to praca wysoce niewdzięczna, o ileby nie opromieniała jej głęboka i szlachetna idea.

Nie zrażajmy się i nieśmy oświaty kaganiec przez zbiórkę 3-cio majową.

Społeczeństwo sosnowieckie prosimy bardzo serdecznie o łaskawe i chętne, choć jaknajmniejsze datki. a kto nie mógł się zaopatrzyć w nalepki u kwestarek, prosimy zwracać się do firm: pp. Kucharski, Witkowska, Czechowski, ul. 3-go Maja, księgarnie: „Polonia" ul Małachowskiego, „Postęp", ul. Narutowicza, Klausowa, ul. Orla oraz u przewodniczącej sekcji zbiórkowej, ul. Staszica 29 I p.

Janina Szulińska.

—oOo—

Z WALNEGO ZEBRANIA BANKU UDZIAŁOWEGO W DĄBROWIE

Onegdaj odbyło się walne zebranie członków Banku Udziałowego w Dąbrowie. Zagaił zebranie *inż. J. Milde*, przewodniczył mec. *Moraulec.*

Sprawozdanie z działalności zarządu referował *inż. Kaznowski.*

Ze zreferowanego sprawozdania wynika, że stan czynny wynosi 1.740.303 zł., kwota dyskontowa 452.136 zł., pożyczki 208.403 zł. i depozyty 830.778 zł. Zysku osiągnięto 1256 zł.

Ustępujący członkowie rady nadzorczej *inż. J. Milde, A. Englert i dyr. W. Świrtuń* oraz członek zarządu *inż. Kaznowski* zostali wybrani ponownie.

Przyjazd gospodarczej delegacji sowieckiej do Polski.

DELEGACJA ODWIEDZI ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE.

W dniu 1 maja przybywa do Polski gospodarcza delegacja sowiecka w składzie następujących osób:

1) przewodniczący delegacji — zastępca komisarza ludowego dla handlu zewn. ZSRR — Bojew. 2) zast. przewodn. delegacji, członek kolegjum Tamarin, 3) przewodn. „Technopromimportu" — Kisielew, 4) przewodn. „Stankoimportu" — Barmin. oraz radca handlowy poselstwa polskiego R. P. w Moskwie p. Zmigrodzki.

Celem przybycia delegacji jest rewizyta polskich sfer gospodarczych. Delegacja ta, po pobycie w Warszawie, odwiedzi Gdynię, poczem przez nową magistralę kolejową uda się do Inowrocławia i do Poznania, skąd w godzinach wieczorowych dnia 5 maja br. przybędzie do Katowic.

Na dzień 6 maja br. przewidywane jest zwiedzenie objektów przemysłowych na terenie Górnego Śląska w dniu 7 maja br. delegacja będzie bawić w Krakowie, poczem 8 maja **odwiedzi szereg ważniejszych fabryk, zainteresowanych w eksporcie do Rosji, na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.**

Celem przyjęcia powyższej delegacji został zorganizowany przez izbę handlową w Katowicach oraz izbę przemysłowo - handlową w Sosnowcu wspólny komitet przyjęcia, przy współudziale sfer gospodarczych.

Bliższe szczegóły co do pobytu w dniu 8 maja br. delegacji sowieckiej na terenie Zagłębia Dąbrowskiego podamy w dniach najbliższych.

Policja spieszy z pomocą biednej dziatwie

DOŻYWIANIE W KUCHNIACH. — ZBIÓRKA ODZIEŻY.

W czasie od 1 lutego do 15 kwietnia rb. w kuchniach policyjnych dożywianych było miesięcznie 62 dzieci, którym wydano 4.835 obiadów. W tym samym czasie prywatnie w domach funkcjonarjusze P. P. dożywiali miesięcznie 83 dzieci. którym wydano 6.189 obiadów.

Ogółem więc w powyższym okresie czasu dożywianych było 145 dzieci, przyczem wydano ogółem 11.024 obiadów. Dwu i pół miesięczna akcja dożywiania dzieci prowadzona przez policję całego powiatu została już zakończona. W dniu 15 bm., urządzone zostało dla wszystkich dzieci — święcone.

Oprócz obiadu każde dziecko otrzymało po 1—2 kg cukru, 1 kg. mąki, 1 kg. kiełbasy, 1 kg. mięsa wołowego lub pół kg. boczku. Poza tem dzieci otrzymały ciasto, bułki, chleb, herbatę, 4 jaja, tabliczkę czekolady i cukierki.

Ponadto w okresie tym rozdzielono pomiędzy dzieci 699 kompletów odzieży, 180 par bielizny i 96 par bucików używanych w dobrym stanie. W akcji zbiórki odzieży wzięła udział policja powiatów będzińskiego, jędrzejowskiego i miechowskiego.

Należy jednocześnie podkreślić duże zrozumienie i wielką ofiarność naszych policjantów którzy na zew komendanta wojewódzkiego p. p. w Kielcach, insp. Cz Grabowskiego pospieszyli tak chętnie biednej dziatwie z pomocą.

Piękna ta akcja naszych policjantów tem więcej zasługuje na uznanie, że policjanci sami po redukcjach płac — znajdują się w ciężkich warunkach materjalnych.

Policjant nasz, spełniający swój ciężki obowiązek—daje piękny przykład ofiarności i obywatelskiego poczucia.

240 tys. złotych na budowę drewnianych domków w Dąbrowie.

Sprawa budowy tanich domków drewnianych, które mają stanąć na Florze w Dąbrowie przybrała obecnie już realniejsze formy. Mianowicie bank gospodarstwa krajowego w Warszawie zawiadomił magistrat dąbrowski, że przydzielił na ten cel komitetowi rozbudowy miasta 240 tysięcy złotych.

W związku z tem komitet rozbudowy miasta zwoła w najbliższych dniach zebranie, na którem nastąpi podział gotówki pomiędzy reflektantów na budowę.

Reflektanci na budowę tanich domków m. in. są: związek pracowników tramwajowych, kolejowych, samorządowych i osoby prywatne.

Budowa tanich domków rozpocznie się prawdopodobnie w pierwszej połowie maja. Każdy z budujących obowiązany jest pokryć własną gotówką 50 proc. kosztorysu budowy. Pożyczka, którą komitet rozbudowy, będzie przydzielać nie może przekroczyć 4.000 zł.

KRONIKA

KALENDARZYK

Kwiecień 30 Niedziela

Dziś: Katarzyny S.
Jutro Filipa i J. Ap.
Wschód słońca 4.23
Zachód słońca: 19.01

RADJO

WARSZAWA.

Niedziela, 30 kwietnia.

10.10. Program na dz. bież. 10.15. Nabož. z Wilna. 11.05. Odczyt misyjny. 11.20. Płyty. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Kom. PIM. 12.15. Tr. z Filh. Warsz. 13.00. Tr. z Teatru Polsk. na Pohulance w Wilnie. 14.20. Muzyka ze Lwowa. 14.40. Odczyt z działu roln. 15.00. Kom. roln. 15.05. Tr. ze Lwowa. 15.20. Pieśni J. Orłowskiej. 16.00. Program dla mł. 16.25. Płyty. 16.45. Spacery i wycieczki z młodemi dziećmi. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Debata w sprawach polskich w angielskiej Izbie Gmin w dniu 13 kwietnia 1933 r. 20.15. Koncert wieczorny. 21.00. Wiad. sport. 21.00. D. c. koncertu. 22.00. Wesoła aud. ze Lwowa. 22.55. Kom. meteor. i kom. polic. 23.00. Muzyka tan.

KATOWICE.

Niedziela, 30 kwietnia.

10.30. Nabož. z kościoła N .M. P. w Wielkich Piekarach na Śląsku. 11.58. Sygnał czasu. 12.10. Tr. z Warsz. 13.00. Tr. z teatru Polsk. na Pohulance w [illegible] 14.40. Skrzynka poczt.. 14.55. Intermezzo muzyczne. [illegible] Pieśni w wyk. J. Orłowskiej. 15.40. D. c. muz. 16.00. Program dla mł. 16.25. Płyty. 16.45. Tr. z Warsz. 17.55 Program na dz. nast 18.00 Muzyka lekka. 18.30. Bery Bijki śląskie. 19.30 Rozmaitości. 19.10. [illegible] Słuchowisko z Warsz. 19.55. Kom. sport. 20.00. Koncert wiecz. 22.00. Aud. wesoła ze Lwowa. 22.55. Kom. meteor. 23.00. Muzyka lekka z płyt.

WARSZAWA.

Poniedziałek, 1 maja.

11.40. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.50. Kom. meteor. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Płyty. 13.20. Kom. PIM. 15.10. Kom. Państwowego Inst. Eksport. 15.15. Kom. gospod. 15.25. Przegląd kom. 15.25. Skrzynka poczt. 15.50. Płyty. 16.25. Francuski. 16.40. Odczyt zagadnienia gospod. 17.00. Recital fortep. 17.55 Program na dz. nast. 18.00. Odczyt dla maturzystów 18.20. [illegible] Muzyka tan. 19.00 Rozmaitości. 19.20. Skrzynka poczt. 19.30. Na widnokręgu. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Bohaterowie operetka w 3 akt. 21.45. Skrzynka poczt. techn. 22.55. Kom. meteor. i kom. polic. 23.00. Muzyka tan.

—oOo—

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w niedzielę — popołudniu o g. 4-ej i wieczorem o godz. 8.30 — ukaże się ostatnia nowość, głośna sztuka Christy Winsloe p. t. **„Dziewczęta w mundurkach"** w wykonaniu artystów teatru krakowskiego pod dyr. T. Pilarskiego. Ceny miejsc od 80 gr. do 4.20 zł. łącznie z dopłatami.

W niedzielę i święta kasa teatru czynna od godz. 11 do 1-ej i od 3-ej po poł.

We wtorek, dnia 2 maja, o godz. 8.30 wiecz. po cenach najniższych od 40 gr. do 1.90 zł. łącznie z dopłatami — dana będzie poraz ostatni świetna komedja muzyczna **„Pan minister na inspekcji"**.

W środę, 3 maja — dwa przedstawienia: popoł. o g. 4-ej i wiecz. o 8-ej **„Śluby panieńskie"** komedja w 3 aktach Al. Fredry. Ceny miejsc od 50 gr. do 2.50 zł., młodzież szkolna płaci po gr. 20 50. i 70. Przedstawienia te zostaną odegrane przez zespół artystów krakowskich pod dyr. T. Pilarskiego.

TEATR NA SATURNIE.

Dziś w niedzielę popołudniu o godz. 5-ej i wieczorem o godz. 8-ej — w sali domu ludowego — zespół teatru sosnowieckiego odegra arcywesołą rewję p. t. **„Humor krzepi"** z udziałem całego zespołu i orkiestry oraz we własnych dekoracjach. Ceny miejsc od 70 gr. do 3 zł. łącznie z dopłatami.

TEATR W WOJKOWICACH.

W poniedziałek dnia 1 maja — w sali Strażnicy — **„Humor krzepi"** rewja w 20 obrazach. Ceny miejsc od 70 gr. do 3 zł.

TEATR W BĘDZINIE.

W poniedziałek, 1 maja — w sali kina „Capitol" — dwa przedstawienia: popołudniu o g. 4-ej dla szkół **„Śluby panieńskie"** po cenach od 30 do 50 gr.— wieczorem o g. 8.30 — ostatnia nowość **„Dziewczęta w mundurkach"**, głośna sztuka Christy Winsloe. Ceny miejsc od 1 do 3.40 zł. łącznie z dopłatami.

Z KIELC.

(k) **Repertuar kin.** Kino „Czwartak" — Jego maleńka. — „Światowid" — Pieśń miłości, w wykonaniu Jana Kiepury.

(k) **Nowy starosta.** Dr. Józef Dańkowski, referendarz w 7 st. sł. w urzędzie wojewódzkim kieleckim, mianowany został starostą powiatowym lubelskim.

(k) **Dancing — Bridge.** Zrzeszenie rodzicielskie przy gimnazjum św. Stanisława Kostki w Kielcach, w przeddzień święta narodowego t. j. dna 2 maja urządza w sali resursy obywatelskiej zabawę taneczną „Dancing — bridge".

Dochód z zabawy przeznaczony jest dla najbiedniejszych uczniów szkoły na urządzenie kolonji letnich.

(k) **Na kolonje letnie dla gimn. św. Stanisława Kostki.** Zrzeszenie rodzicielskie przy gimn. im św. Stanisława Kostki w Kielcach, urządziło w dn. 9 kwietnia br. kwestę uliczną na kolonje dla niezamożnych uczniów. Ze zbiórki osiągnięto zł. 366.05. Pozatem ks. bisk. Łosiński złożył na ten cel specjalną ofiarę w kwocie zł. 50.

Czysty zysk w kwoce 409.25 zł. przeznaczono na kolonje letnie dla niezamożnych uczniów gimnazjum.

Za tak poważną ofiarę zarząd zrzeszenia składa wszystkiem ofiarodawcom gorące podziękowanie: „Bóg zapłać".

(k) **Chór Dana w Kielcach.** W niedzielę, dn. 30 bm. w sali teatru polskiego, o godz. 8.30 wiecz. śpiewać będzie głośny w całej Polsce Chór Dana.

(k) **Program obchodu 3-go Maja.** Komitet obywatelski, ustalił następujący program obchodu 3-go maja.

We wtorek dn, 2-go maja, przy świetle pochodni oraz z orkiestrami na czele przejdzie głównemi ulicami miasta capstrzyk, w którem wezmą udział wszystkie organizacje. b. wojskowych, strzelec ,hufce szkolne i P. W. oraz, kolejowe przysposobienie wojskowe.

W dn. 3-go maja, o godz. 7 rano hejnał z wieży strażackiej ,o godz. 9 uroczysta msza polowa na placu przed kościołem garnizonowem z udziałem przedstawicieli władz państwowych, wojska, policji i wszystkich organizacyj półwojskowych i społecznych oraz oraz mieszkańców miasta.

Po nabożeństwie na ul. Sienkiewicza, odbędzie się defilada wojska. policji i wszystkich organizacyj biorących udział w pochodzie, poczem na pl. marsz. Piłsudskiego (koło magistratu) odbędzie się pod gołem niebem uroczysta akademja. Na program akademji złożą się przemówienia. Koncert orkiestry, deklamacje, śpiew i p.

W razie niepogody akademja, odbędzie się w sali kina „Pallace".

Wieczorem odbędą się zabawy taneczne. Popularne zabawy ludowe mają odbyć się na pl. Wolności i pl. marsz. Piłsudskiego, gdzie do tańca przygrywać będzie orkiestra wojskowa i zw. strzeleckiego.

UKRADLI NARZECZONĄ I ZEGAREK

Zgłosiła się do komisarjatu P. P. Władysława Adamczyk zam. w Kielcach przy ul. Piotrkowskiej nr. 81 i zameldowała, że onegdaj około godz. 10 wiecz. wtargnęło do jej zamkniętego mieszkania 4 osobników, którzy zabrali leżący na stole zegarek i skradli z szuflady stołu 10 zł.

Złodzieje po dokonaniu kradzieży uprowadzili z sobą Chaję Herling, narzeczoną jej syna, która znajdowała się również w mieszkania. W toku dochodzenia policja ustaliła że włamania dokonali: Abram Winter, Piotr Kluska. Stanisław Wójcik i Aleksander Przeździecki, wszyscy z Kielc. Całą czwórkę aresztowano i przekazano władzom sądowym.

Gdzie przebywa piękna Chaja dotychczas nie zdołano ustalić.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU POCZTOWCÓW W SOSNOWCU.

Jak we wczorajszym numerze naszego pisma donosiliśmy dziś odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru związku niższych pracowników poczt. telegr. i telef., koła miejscowego w Sosnowcu.

Należy podkreślić znaczenie tej uroczystości ,która świadczy o zjednoczeniu ducha u funkcjonarjuszów pocztowych oraz wspólnej i ofiarnej pracy dla dobra Rzeczypospolitej Polski. Godnym podziwu jest wysiłek niższych funkcjonarjuszów poczt. którzy w tak ciężkich czasach ze swych szczupłych poborów potrafili zdobyć się na zakupno własnego sztandaru.

Wiele zasługi należy przypisać tutaj naczelnikowi tutejszego urzędu, który potrafiła wzbudzić u swych podwładnych zamiłowanie do wspólnej i rzetelnej pracy oraz jedności całego personelu.

Niechaj sztandar ten stanie się gwiazdą przewodnią we wszelkich poczynaniach Zw. N. P. P. T. i T. i zwiastunem świetlanej przyszłości oraz dalszej wytrwałej aczkolwiek żmudnej pracy.

Od dziewięciu dni pod gołem niebem

mieszka bezrobotny z rodziną.

Wczoraj do redakcji naszej zgłosił się bezrobotny, który opowiedział nam smutną historję swych losów.

Adam Stróżka jest bez pracy od 1 maja 1929 r. Wraz z rodziną, składającą się z żony i 11-letniego dziecka zajmował jednoizbowe mieszkanie w domu przy ul. Okrzei 52 na Środuli.

Po redukcji nie wystarczyło pieniędzy na zapłacenie mieszkania.

Gospodarz domu skierował sprawę do sądu o eksmisję.

Stróżka dwukrotnie otrzymywał odroczenie eksmisji, jako bezrobotny.

Dopiero, gdy otrzymał tymczasową pracę na okres od 16 marca do 15 kwietnia br. gospodarz wznowił sprawę motywując ją tem, że biedak otrzymał stałą pracę.

Stróżka na mocy wyroku sądowego został z mieszkania eksmitowany wraz z rodziną w dniu 20 bm.

Prawie już dwa tygodnie Stróżkowie z dzieckiem oraz z resztkami skromnych sprzętów przebywają pod gołem niebem.

Obecnie dziecko zaczęło chorować a tu znikąd nie widać pomocy.

Może który z litościwych ludzi zaopiekują się dzieckiem, lub da jakąbądź pracę zrozpaczonemu ojcu.

Trzy groźne pożary w woj. kieleckiem

SPŁONĘŁO 20 DOMÓW MIESZKALNYCH. — STRATY WYNOSZĄ 140.000 zł

Onegdaj przy ulicy Wąskiej w Opatowie, w domu piętrowym Kandla Icka wybuchł pożar, który następnie przeniósł się na sąsiednie budynki i zniszczył ogółem 3 domy piętrowe, 3 komórki i 1 dach nad domem.

Straty wynoszą około 60.000 zł. — Przyczyna pożaru narazie nie ustalona.

We wsi Kargów, gm. Tuczępy, pow. stopnickiego, w zagrodzie Opałki Kazimierza wybuchł pożar, który następnie przeniósłszy się na sąsiednie zabudowania i zniszczył ogółem 12 domów, 11 stodół i 13 stajen, wart. 55.000 zł. — Przyczyna pożaru — wadliwa budowa komina w domu Opałki

We wsi Jedle, gm. Łipuszno, pow. kieleckiego, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar w zagrodzie Podgórskiego Józefa, który następnie przeniósłszy się na sąsiednie zabudowania i zniszczył ogółem 5 domów mieszkalnych, 7 stodół, 6 obór, oraz inwentarz żywy i martwy.

Straty wynoszą 25.000 złotych.

Pech p. Ignacego Gradzika.

DWA TYGODNIE ARESZTU ZA „ROBIENIE" KALEKI.

P. Ignacego Gradzika (Sosnowiec, Jasna), spotykały w życiu różne zawody. Pechowiec ten nie miał szczęścia ani w pracy, ani w handlu, nawet w kartach, ani w miłości. Dość miał wreszcie doczesnych rozkoszy życia, powiedział „pas" i nie robił nic. Krzywem okiem patrzał na to sąsiad p. Ignacego p. Adam Gondek. Jako człek uczciwy, szanował pracę, chociaż sam był bezrobotnym.

— Słuchajno. — powiedział pewnego dnia. Tak dalej nie można żyć.

P. Ignacy z rezygnacją machnął ręką, ale wysłuchał uważnie propozycji sąsiada.

W dwa dni potem przy zbiegu ulic 3 maja i Wawel w Sosnowcu stało dwóch niemłodych mężczyzn z wyciągniętemi w rękach cyklistówkami. Był to p. Ignacy i jego sąsiad Podczas gdy p. Adam wołał do przechodniów rozdzierającym głosem: „Litościwa osobo, daj grosika biednemu kalece z urżniętom od urodzenia rękom"!..„ — p. Ignacy, ze skrępowanem pod marynarką, ramieniem puścił w wahadłowy ruch swą głowę, jakby miał wstrząs nerwów albo jakiego kręćka w karku i coś szeptał, niby modlitwę.

Sypały się grosze, gdy nagle p. Adam posłyszał najwyraźniej głos z tyłu: „Wiejmy!"...

Była to najwyższa pora, gdyż jak z pod ziemi wyrósł przed nimi policjant.

P. Adam w dwóch susach znalazł się na hałdach, gorzej było natomiast z p. Ignacym, któremu ruchy utrudniała skrępowana na plecach ręka. Było to powodem, że obaj panowie znaleźli się za kratkami i w naturalnej kolejności rzeczy przed sądem.

Słysząc wyrok dwóch tygodni kozy, p. Ignacy szepnął tylko: „Mówiłem, że jestem pechowy"...

Z SOSNOWCA.

Niżej wymienionych byłych słuchaczy Kursu dla eksternistów gimnazjalnych wzywam o zwrot zaległych opłat ,do dnia 15 maja br. a mianowicie :1) Głębocki Zdzisław 25 zł.. 2) Konopka Jan 25 zł. 3) Mierzwiński Jan 165 zł. 4) Ploch Henryk 25 zł. 5) Kawka Marjan 55 zł 6) Krzyżanowski Tadeusz za syna Jerzego 50 zł. 7) Niwińska Jadwiga za syna Rajmunda 32 zł. 8) Wąsik Edward 25 zł. 9) Adamczyk Piotr 25 zł. 10) Wojtasiński Henryk 30 zł.

Jan Dobrowolski
Sosnowiec, Marjacka 2.

Podziękowanie.

W czasie obchodu 25-ej rocznicy istnienia gimnazjum im. E. Plater w Sosnowcu społeczeństwo dało wyraz niekłamanej sympatji dla gimnazjum i zrozumienia jego wybitnej roli oświatowej w Zagłębiu. Komitet, organizujący obchód uważa sobie za obowiązek podnieść na tem miejscu ze szczerą wdzięcznością ten serdeczny stosunek całego społeczeństwa do obchodu. w szczególności zaś składa najgorętsze podziękowanie wielebnemu duchowieństwu władzom szkolnym i administracyjnym dyrekcjom szkół, gronu nauczycielskiemu, chórowi „Harfa", orkiestrze niweckiej, rodzicom uczenic gimnazium. kołu b. wychowanek, delegacjom młodzieży szkolnej oraz wszystkim którzy czy to ofiarnością. czy pracą. czy życzliwem ustosunkowaniem się do uroczystości i obecnością na niej przyczynili się do jej uświetnienia.

Komitet obchodu 25-lecia gimnazjum państwowego im. E. Plater w Sosnowcu.

—oOo—

Z BĘDZINA.

(b) **Trzeci maj w Łośniu.** Święto trzeciego maja w Łośniu obchodzone będzie b. uroczyście.. W dniu tym przypada również święto kościelne z racji rocznicy znalezienia krzyża świętego.

Program zapowiada: o godz 9 rano — zbiórka organizacyj i miejscowej ludności, poczem nastąpi wymarsz do kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie odbędzie się defilada oddziałów W. F. i P. W. i organizacyj społecznych ze sztandarami. Poza tem wygłoszone zostanie przemówienie, wieczorem zaś odbędą się popisy jak: deklamacje, śpiew itp.

Z CZELADZI.

(e) **Osobiste.** Kierownik komisarjatu p. p. w Czeladzi asp. E. Leo odznaczony został medalem Niepodległości.

(c) **Koło gospodyń na Piaskach.** Dn. 2 maja na kol. Piaski odbędzie się organizacyjne zebranie koła gospodyń na którem okolicznościowy referat omawiający wychowanie fizyczne i moralne dziecka wygłosi instruktorka gospodyń wiejskich sejmiku będzińskiego p. Kubiczkówna. Koło gospodyń postawiło sobie za cel pogłębianie wiedzy gospodarskiej z zakresu taniego i smacznego gotowania.

WŁAMANIE DO SPÓŁDZIELNI „ZGODA" NA PIASKACH.

Nocy ubiegłej nieznani złodzieje przy pomocy wyłomu w murze dostali się do sklepu spółdzielni „Zgoda" przy ul. Szybikowej na Piaskach, skąd skradli na większą sumę różne towary galanteryjne i żywnościowe.

Sprawcy na miejscu kradzieży nie pozostawili żadnych śladów. Straty narazie nieobliczone.

Trzeba zaznaczyć, że podobnej kradzieży, w identyczny sposób, prawdopodobnie ta sama szajka dokonała w tym samym sklepie przed 11 miesiącami.

Z ZAWIERCIA.

(z) **Sprawa niedomagań w pośrednictwie do pracy.** Dowiadujemy się iż w związku ze wzmianką naszą z dn. 28 bm. o niedomaganiach w pośrednictwie od pracy, był na lustracji ekspozytury PUPP. w Zawierciu radca Janik i stwierdził, że żadnych uchybień pod względem zapośredniczania do pracy nie było.

Na konferencji z kierownikiem tymczasowego zarządu miasta ustalono, że magistrat żadnych instrukcji ekspozyturze w sprawie zapośredniczania nie dawał i dawać nie może ,gdyż nie jest dla PUPP. władzą.

Ekspozytura kieruje się rozporządzeniami ministerjum opieki społecznej województwa i PUPP. w Sosnowcu, a zatem interwenjowanie różnych delegacji w sprawie rzekomych uchybień u komisarza miasta, czy też u starosty, jest bezcelowe i bezskuteczne.

Nóż w piersiach rywala.

Półtora roku więzienia.

Krwawa rozprawa nożowa rozegrała się w domu Nr. 7 przy ul. Dziewiczej w Sosnowcu. W domu tym mieszka od wielu lat monter Michał Chrobot wraz z swą kochanką Józefą Sz. Pożycie ich było zgodne do czasu, kiedy między kochankami zjawił się „ten trzeci". Był to sąsiad Antoni Starczewski.

Odtąd, życie Chrobota weszło w inną fazę. Był nie do poznania.

Myśl, że jest zdradzany, nie dawała spokoju, zazdrość odbierała mu zmysły. Pewnego razu, tknięty złem przeczuciem wpadł niespodziewanie do domu i zastał Starczewskiego. W szale nie mógł wydobyć z siebie słowa. Błyskawicznym ruchem dobył noża i utopił go dwukrotnie w piersiach rywala.

W stanie ciężkim przewieziono Starczewskiego do szpitala Renardowskiego, gdzie przeleżał dłuższy czas.

Chrobot porzucił pracę i wywędrował gdzieś pozostawiając mieszkanie na pastwę losu.

okręgowym w Sosnowcu, jako oWczoraj stawił się przed sądem skarżony o zadanie ciężkich ran Starczewskiemu. Nie bronił się. — powiedział prawdę.

Po dłuższej naradzie ogłoszony został wyrok, skazujący Chrobota na półtora roku więzienia z zawieszeniem wykonania kary na trzy lata.

Wrząca woda i roztopiony szmalec na pszyjęcie komornika.

Osobliwe przyjęcie przygotowała na spotkanie komornika niejaka Marta Musialik, zam. na kop. „Alwina" w Sosnowcu. Musialikowa miała być eksmitowana. Na termin eksmisji, przygotowała wrzącą wodę i roztopiony szmalec, ujęła w obie ręce kilof i oczekiwała wykonania wyroku.

Niebawem też zjawił się komornik w asyście dwóch policjantów. Niewiadomo jakie następstwa wynikłyby z poczynań zdecydowanej i gotowej na wszystko kobiety, gdyby nie to, że zaraz na wstępie chcąc oblać posterunkowych wrzątkiem, sama ciężko się poparzyła. Wyczerpała jedynie swój słowny repertuar, nie będąc zdolną do dalszego stawiania oporu.

Epilog tego zajścia rozegrał się wczoraj w sądzie okręgowym w Sosnowcu, gdzie Musialikowa dostała rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary na trzy lata.

Z OLKUSZA.

WALNE ZEBRANIE STRAŻY OCHOTNICZEJ MIEJSKIEJ W OLKUSZU.

We własnej świetlicy przy ul. Szpitalnej odbyło się walne zebranie miejskiej straży ochotniczej w Olkuszu, na którem poszczególni członkowie tej straży odczytali sprawozdania z działalności zarządu za rok ubiegły.

Po udzieleniu absolutorjum, wybrano prawie ten sam zarząd, który w dniu 28 bm. ukonstytuował się jak następuje: prezes — p. sędzia Józef Stachurski, sekretarz — p. Antoni Jarno, skarbnik — p. Stanisław Bobrzecki. Członkowie zarządu: pp. Wincenty Kiepiński, Józef Świątek i Antoni Ściążko.

Sztab straży stanowią: — naczelnik — p. Roman Zakrzewski, zastępca — p. dysław Bystydzieński, adjutant — p. Jan Zenon Jarno, gospodarz —p. Władysław Słomski, adjutant — p. Jan Bystydzieński. Komisja rewizyjna: pp.: Władysław Maliszewski, Roman Łaskawiec i Ignacy Paul.

Majątek straży wynosi zł 30.540 a budżet na rok bieżący uchwalono w wysokości zł. 3.599.70. Okręgowy związek straży ogniowych reprezentował st. instruktor p. Kałkowski.

Na zebraniu przewodniczył p. W. Filawski, sekretarzował p. Bystydzieński.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

O MISTRZOSTWO KL. A ZAGŁĘBIA.

Dziś odbędą się cztery mecze o mistrzostwo A kl. podokręgu Zagłębia.

W SOSNOWCU.

Na boisku „Unji" Solvay z Grodźca spotka się z „Unją" o godz. 16.15.

Przedmecz rezerw o godz. 14.15.

Na stadjonie Policyjnego K. S. o godz. 14.30. Ruch (Sosnowiec) — spotka się z Hakoahem (Będzin).

Przedmecz rezerw o godz. 11 rano.

O godz. 16.30 Policyjny K .S. na tem samem boisku grać będzie z Sarmacją (Będzin).

Przedmecz o 12.45 popoł.

Bilety ważne na oba mecze i przedmecze.

W BĘDZINIE.

„Zagłębianka" rozegra mecz z sosnowiecką „Makabią".

Początek o godz. 4 popoł.

SPOTKANIE KOLEŻEŃSKIE C. K. S. — ZAGŁĘBIE.

Korzystając z wolnej niedzieli „Zagłębie" spotka się w Dąbrowie z CKS.

Początek o godz. 4 popoł.

CYNKOWNIA (Będzin) — ZEW.

Na boisku w Niemcach spotkają się o godz. 16 Cynkownia z Zewem.

Umarli wstają z grobu...

POWIEŚĆ. 61

Leonida aby ulżyć swym nerwom, pochwyciła wazon japoński z kominka i gwałtownie cisnęła na ziemię, mówiąc:

— Ach! jakżebym chciała poznać tę niegodną rywalkę, która mi moje dobro zabiera! Dlaczego Raul przekłada ją nademnie? Jestem piękna, powabna... mogę się podobać! Dlaczego się niepodobałam? Dlatego, że inna, chytrzejsza odemnie opanowała tego głupca. Ach! ta kobieta! ta kobieta! zemszczę się na niej... i na nim! W jaki sposób? nie wiem, ale się zemszczę!

XXVII.

Doktór Gilbert o wpół do jedenastej wieczór, wysiadł w Joigny, jakeśmy wspominali w jednym z poprzednich rozdziałów i noc przepędził w hotelu.

Nazajutrz wstał bardzo rano i zapytał, czy może dostać powóz, któryby go odwiózł do Vic-sir-Chalon.

Otrzymawszy odpowiedź potwierdzającą, przykazał ażeby powóz przygotowano jaknajprędzej i w godzinę potem był już w drodze do wioski, gdzie, jak przynajmniej zapewniano, przeniosła się Honorata Lefebvre.

Powóz zatrzymał się przed drzwiami oberży pod „Czerwonym koniem".

— Będzie pan jadł śniadanie?— zapytał go oberżysta.

— Tak jest, ale nim będzie gotowe, pójdę załatwić pewien interes. Wskaż mi pan, gdzie tu jest merostwo, jeśli łaska?

— W środku wioski, na placu, obok kościoła, za pięć minut staniesz pan na miejscu.

Wkrótce rzeczywiście doszedł do placu, wszedł do merostwa, otworzył drzwi kancelarji i znalazł się wobec małego człowieczka, z piórem za uchem.

— Przychodzę panie — rzekł mu — po pewne objaśnienie... Czy to do pana mam się udać?

— Tak jest panie... Jestem jedynym tu urzędnikiem.. czego pan sobie życzysz dowiedzieć się?

— Czy w tej wiosce mieszkała lub może mieszka jeszcze, niejaka Honorata Lefebvre, która stąd pochodzi?

— Dawna lekarka?

— Właśnie ona.

— Już nie mieszka w Vic-sur-Chalon.

— Od jak dawna?

— Od lat pięciu.

— Ale, wszak ma tu pewno krewnych?

— Niema nikogo.

— Ależ nakoniec musi ktoś tu wiedzieć, co się stało z panią Lefebvre? — zapytał doktór bardzo zaniepokojony tem, co posłyszał.

— Naturalnie , że wiedzą... pani Lefebvre jest w Ameryce.

— W jakiem mieście?

— W Nowym Jorku, gdzie podobno zrobiła wielki majątek.

Gilbert notował wszystko, co mu mówił urzędnik.

— Czy możesz mi pan dać bliższe wskazówki? — rzekł.

— Nie mogę... bardzo żałuję— odpowiedział urzędnik.

— A to, coś mi pan powiedział, czy jest pewne?

— Najzupełniej.

— Od kogo pan to wiesz?

— Od osoby godnej wszelkiego zaufania, która widziała Honoratę Lefebvre w Nowym Jorku przed paroma miesiącami.

— A czy nie mógłbym skomunikować się z tą osobą?

—— Niepodobna. Osoba ta podróżuje ze swemi interesami i w tej chwili znajduje się w głębi Rosji.

— Dziękuję panu, odniosę się wprost do Nowego Jorku.

Doktór nie zbyt był zadowolony z rezultatu swojej podróży, ponieważ coraz nowe powstawały trudności, narażając go na stratę drogiego czasu, powrócił do oberży pod „Czerwonym koniem", kazał się odwieźć do Joigny, zaraz po śniadaniu i tegoż samego wieczora powrócił do Paryża.

Podczas drogi obmyślał sposoby trafienia na ślad Honoraty w Nowym Jorku.

Opuściwszy Francję przed osiemnastoma laty, Gilbert, jak wiemy, przebywał w Ameryce W owym czasie liczne tam miał znajomości. Stosunki przerwane, można nawiązać na nowo.

— Napiszę do mego dawnego bankiera — powiedział sobie. — Chętnie on się podejmie uczynić, a przynajmniej nakazać poszukiwania.

Nazajutrz zatem rano napisał do bankiera Mortimera list długi i naglący, prosząc go oenergiczne zajęcie się wyszukaniem Honoraty Lefebvre, lekarki z zawodu i dowiedzenia się od niej, co się stało z dzieckiem urodzonem w pałacu w Compiegne 17 grudnia 1883 r. Zakończył prośbą o zawiadomienie depeszą o rezultacie pierwszych poszukiwań.

Gilbert osobiście list oddał na pocztę i powrócił do Morfontaine.

d. c. n.

Magistrat miasta Zawiercia

przestrzega mieszkańców przed nabywaniem mięsa, pochodzącego z potajemnego więc niekontrolowanego przez lekarza weterynarji uboju, gdyż mięso takie pochodzi przeważnie ze zwierząt chorych i powoduje zatrucie spożywającego.

Magistrat prowadzi stałe walkę z potajemnym ubojem, konfiskując mięso pochodzące z takiego uboju, lecz walka ta będ ie skuteczną, jeżeli w niej wezmą udział konsumenci.

Kto dopomoże Magistratowi do wykrycia potajemnego uboju otrzyma nagrodę pieniężną, wysokość której zależna będzie od ilości skonfiskowanego mięsa.

O wypadkach potajemnego uboju należy zawiadomić niezwłocznie Rzeźnię Miejską.

KIEROWNIK TYMCZASOWEGO ZARZĄDU MIASTA ZAWIERCIA.

Km. 662/33.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Dąbrowię Górniczej I-go rewiru, zamieszkały w Dąbrowie Górniczej, przy ul. Narutowicza 23, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 10 maja 1933 r. od godz. 12-ej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, w sklepie kolonjalno — spożywczym w Niemcach vis a vis biura Warszawskiego T-wa, składających się: z 1) zboża, 2) mąki, 3) mydła, 4) tytoniu i 5) papierosów, oszacowanych na łączną sumę 1.383 zł. 45 gr., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Licytacja odbędzie się na rzecz Szymona Szpringera.

Dąbrowa Górnicza.

Komornik Sądu
Stefan Alchimowicz.

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie.

WKRÓTCE rozpoczną się Pierwszorzędne kursy kroju szycia i modelowania, Prof. Lewańskiego, przy pomocy opatentowanych przyrządów. „Patron-Ekspres“ pod kierownictwem dyplomowanej instruktorki Pelagji Każdziołównej Po ukończeniu świadectwa, panie umiejące szyć przysposabiam na instruktorki. Zapisy, Niemce. Sklep P. Żórków (dawniej Dąbrowskiego).

CZELADŹ — Saturn, 1-go Maja otwiera się naukę nowoczesnego kroju, szycia i modelowania sposobem profesora K. Lewańskiego. Panie, umiejące szyć, pożądane na instruktorki. Węgroda 31. Sapińska.

KURSY KROJU modelowania szycia Zaborowskiej zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty, Krój najnowszy Akademji Paryskiej. Dla znających szycie kurs 6 tygodni, dla pracujących nauka w godzinach wieczorowych Opłata bardzo przystępna. Sosnowiec, Piłsudskiego 18.

DYPLOMOWANA instruktorka, wyucza bezpłatnie nowoczesnego kroju, szycia, modelowania i bieliźniarstwa, każda z Pań, która zamówi opatentowane szablony „Patron Expres“ Profesora Lewańskiego. Zamówienia przyjmuje: Sosnowiec, Piłsudskiego 42 mieszk. 10 (z frontu) godziny 9—12.

POSADY i PRACE

POTRZEBNI agenci do zbierania zamówień na portrety, za wysoką prowizją zgłaszać się Malinowice obok Sarnowa. dom Gancarza.

ABSOLWENTKA szkoły handlowej poszukuje jakiegokolwiek zajęcia od zaraz. Zgłoszenia do filji „Expresu“ w Dąbrowie pod „Absolwentka“.

POSZUKUJE Pań i Panów do sprzedaży nowości oraz zastępców na Częstochowę, Olkusz, Miechów, Pińczów, Działoszyce, Jędrzejów i województwo Śląskie. Zgłoszenia: Sosnowiec, Kaliska 43 m. 10.

POTRZEBA czeladzi szewskich na roboty damskie i męskie od zaraz. 1 maja 7 w podwórzu.

POTRZEBNA przychodnia służąca z dobrem gotowaniem. Sosnowiec, Warszawska 6 Kawiarnia.

POTRZEBNY czeladnik szewski. Olkusz 3 maja 34 Bieda.

POTRZEBA czeladników szewskich, Śląska 2.

POTRZEBNY zdolny czeladnik szewski, roboty damskie. Sosnowiec, Bracka 2 Kaczmarski.

POTRZEBNY czeladnik stolarski. i chłopiec do terminu. Sosnowiec, Małachowskiego 9.

POTRZEBNE panienki do wyplatania opanek i czeladnik szewski do wyrabiania spodów opankowych. Dąbrowa, ul. 3-go maja 4, m. 2.

BEZPŁATNEJ praktyki w piekarni poszukuję. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia „Expres“ Dąbrowa pod „praktyka“

PRZYJMĘ chłopca na praktykę krawiecką. Sosnowiecką, ul. Wiejska 14. Piasecki.

DZIEWCZYNA wykwalifikowana z dobrem samodzielnem gotowaniem i świadectwami po rzebna od zaraz Zgłaszać się Reymonta 5. m. 5 II piętro.

EMERYT do dozoru willi w Nowym Dworku pod Żarkami poszukiwany. Tamże letnisko do wynajęcia Zgłoszenia Sosnowiec, Aleja 14.

MECHANIK potrzebny do reperacji maszyn do szycia i gramofonów. Wiadomość w administracji.

LOKALE

20 ZŁ. pokój kawalerski, umeblowany, wejście oddzielne. Staropogońska 16. Dozorca wskaże.

MIESZKANIE do wynajęcia nadające się na stolarstwo. Będzin, Brzozowicka Nr. 47.

3 pokoje kuchnia z wygodami, słoneczne w Sielcu, Podgórska róg Klimontowskiej 24.

POKÓJ do wynajęcia umeblowany. blisko tramwaju. Sosnowiec, Staropogońska 8.

DO wynajęcia mieszkania pojedyncze. Dańdówka, 11 listopada 30.

POSZUKUJE pokoju z kuchnią w śródmieściu. Wiadomo w administracji

DO wynajęcia umeblowany frontowy pokój oddzielne wejście. Małachowskiego 20 m. 4.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Zapłata zgóry. Narutowicza 34.

KUPNO I SPRZEDAŻ

NAJNOWSZE modele gorselettów, pasów i biustonoszy poleca pracownia gorsetów Hygiena. Sosnowiec, Piłsudskiego 48 Ceny bardzo niskie.

MASZYNĘ sprzedam bębenkową „Singera“ Sosnowiec - Pogoń, Długa 19, mieszkanie 3.

DO sprzedania dwie bryczki nowa i używana. Będzin, 1-go maja 36.

PLAC 45 pr. w Sosnowcu sprzedam tanio. Wiadomość „Expres Zagłębia“.

Z POWODU wyjazdu sprzedam sklep spożywczy, cena 500 złotych. Wiadomość „Expres“ Dąbrowa.

FORTEPIAN 500, pianino koncertowe 1.300 sprzeda okazyjnie Będzin, Kołłątaja 30.

WARSZTAT stolarski sprzedam w dobrym stanie, cena 45 złotych. Będzin, ul. Sielecka 37.

SPRZEDAM auto limuzynę lub zamienię na motocykl. Zagórze, Miraszewskich 5.

SKLEP z mieszkaniem i towarem do sprzedania, punkt bardzo dobry. Wiadomość: w administracji.

SPRZEDAM nowy dom, ogród, sześć mieszkań, trzy wolne, 6.000 tysięcy. Środula, Słowackiego 40.

DOBRA lokata kapitału sprzedam okazyjnie 40 — 60-letni las 8 morgów w Olkuszu. Wiadomość: Drukarnia Udziałowa. Sosnowiec, 3-go Maja 7.

SPRZEDAM tanio pianino czarne, krzyżowe Arnolda Fibigera. Sosnowiec, Narutowicza 6. Hadza.

SZAFA, kanapa do sprzedania. Sosnowiec, Dębowa 1 m. 5.

OKAZJA. Sprzedam gospodarstwo rolne pod Częstochową. 16 morg. ziemi, 3 domy i budynki gospodarcze w dobrym stanie, ogród warzywny i owocowy (200 drzew owocowych), przy samej stacji kolejowej. Dla poważnych reflektantów sprzedam jeszcze 10 morgów ziemi, w tem samem miejscu. Zgłoszenia do administracji „Expresu“ pod „Okazja“.

SPRZEDAM auto ciężarowe 4-ch tonowe na chodzie. Sosnowiec, Daleka 36. Obrusik.

HARMONJE stoliczkowe nowa i stara sprzedam. Czeladź, Rzeczna 18 Mucha.

WINOROŚLE krzaczaste odmiana francusko - amerykańska doskonale nadające się i wcześnie dojrzewające w naszym klimacie sprzedaje Zembik, Myszków skrytka pocztowa 25.

SPRZEDAM plac frontowy, oficynę i morgę pola. Czeladź, Węgroda 62.

DUŻY wybór gotowych gorseletów. pasów, staniczków i pasów leczniczych po cenach niskich „Rozalja“ Sosnowiec. Deblińska 11.

SPRZEDAM maszynę szewcką cylindrówkę tanio. Dańdówka, Szosowa 61. Sklep.

PLAC narożny w dobrym punkcie, sprzedam, zamienię z dopłatą na dom w Zagłębiu lub okolicy. Zgłoszenia „Expres Zagłębia“. Sosnowiec pod „Plac“.

WAPNO w kawałkach znane ze swej dobroci, wapno lasowane i miał wapienny z dostawą i na miejscu po cenach konkurencyjnych poleca: Piec Wapienny Józefa Palusińskiego, Sosnowiec. Prusa 8. tel. 12-67. Firma egzystuje od roku 1894.

RESTAURACJE, cukiernię, piwiarnię skład wódek w Zagłębiu lub okolicy kupię. Zgłoszenia: „Expres Zagłębia“. Sosnowiec pod K .W.

APTEKA Zielezińskiego w Sosnowcu, ulica Orla nr. 28 ma do sprzedania maszynę ręczną Jacobisna do wyrobu wód gazowych (może być zastosowany motor) mało używaną — —prawie nową wraz z syfonicą, butelkownicą i butlą do gazu.

PLAC pod budowę na ogród 98 prętów sprzedam zaraz na Pogoni w Sosnowcu bardzo tanio. Wiadomość administracja.

TANIO sprzedam dom piętrowy w Pogoni o siedmiu mieszkaniach ze sklepem oraz z 26 prętami placu. Wiadomość Wajner Gitla. Będzin, ul. Modrzejowska nr. 9.

SPRZEDAM rower używany męski— Sosnowiec, Żytnia 26.

SZYNY budowlane, normalne i wąskotorowe, tregry, drut kolczasty do ogrodzenia, rury oraz wszelkie inne żelazo użytkowe, poleca tanio skład starego żelaza Welnera w Będzinie, Modrzejowska 82.

KAFLE wyborowe, cegła ogniotrwała, wapno gaszone, dykty, forniery, żelazo, tregry, drut kolczasty, sprzedaje po cenach konkurencyjnych Jakób Zaidler, Sosnowiec. Stara 4. (Stary Sosnowiec).

SPRZEDAM nowy rower na balonach wraz z motorkiem półtora konnym na chodzie. Będzin, Ksawerowska 40. Stodołkiewicz.

BUDKA do sprzedania z mieszkaniem w dobrym punkcie. Wiadomość: Będzin, Kołłątaja 30. Podgórski.

DO sprzedania kiosk nadający się sprzedaży wyrobów tytoniowych i gazet. Wiadomość Będzin, obok dworca.

BIURKO, szafa, tremo, zegar, maszynę, patefon, rower, sprzedam. Sosnowiec, Florjańska 11 m. 41.

SPRZEDAM plac frontowy obok starej stacji w Będzinie nadający się pod budowę z murem trzechpiętrowym tanio. Wiadomość filja „Expresu“ Będzin.

HARMONJE różne, aparat fotograficzny, skrzypce, kornet, tanio. Sosnowiec, 1 maja 18. Rutkowski.

OKAZYJNIE sprzedam płaszcz letni nowy i garnitur, jesionkę używaną jasną. Sosnowiec, ulica Marjacka 8, tel. 13-06. Jarmundowicz.

OKAZJA! Do sprzedania kredens ciemny, resztki towarów, galanterja. Sosnowiec, Nowopogońska 12.Fijałkowska.

PIANINO koncertowe prawie nowe, dobrej marki, tanio sprzedam. Katowice, Konopnickiej 3 m. 7.

SPRZEDAM okazyjnie plac w Będzinie powierzchni 30 prętów, 13 drzew owocowych, 8 siągów kamienia, 80 korcy wapna, stodoła z szopą, plan budynku zatwierdzony. Właściciel Wróbel, Małobądz, Szkolna 19.

HARMONJĘ pedałową sprzedam Będzin, Cynkowa 67. m. 8. Jackowski.

SPRZEDAM dom nowy, tanio, 4 ubikacje wolne. Sosnowiec, Warszawska 14. Gałecki.

SPRZEDAM maszynę Singera dobrze szyjącą. Pogoń, Długa 19 m. 9.

Do komunii św.

srebrne — złote łańcuszki, medaljoniki krzyżyki poleca najtaniej Jakubiński, zegarmistrz, Modrzejowska 45.

Niebywała okazja

są jeszcze do sprzedania po cenach bardzo przystępnych i na dobrych warunkach parcele w lesie pod budowę domów w budującej się już kolonji urzędniczo - robotniczej we wsi Sikorka niedaleko stacji Ząbkowice. Zwracać się telefonicznie Będzin, tel. 1-58.

CZYTELNICZKI i czytelnicy kupujcie po najtańszych cenach mydła, artykuły apteczne, fryzjerskie i do domowego gospodarstwa tylko w składzie aptecznym Dancygiera. Będzin, Małachowskiego 34, Poleca gwarantowany krem od piegów. Porady kosmetyczne bezpłatne.

SPRZEDAM dom nowy, 4 ubikacje, 2 morgi pola z drzewkami owocowemi. Cena przystępna Wojkowice Kościelne Stanisław Niziorski.

MASZYNY do szycia i gramofony szafkowe, walizkowe najtaniej można kupić, płyty po zł. 2.40 Sosnowiec, Modrzejowska 37. Harlak.

OKAZJA! Dom do sprzedania murowany 8 ubikacji, oraz ogród owocowy. Gołonóg kol. Podlesie. Stefan Michalik.

PLACE do sprzedania pod budowę tanich domków, tanio, w dobrem miejscu blisko Sosnowca. Wiadomość: Nobis. Sosnowiec, Rybna 2.

DO sprzedania łóżka z materacami i radjo dedektor 2 parami słuchawek. Nowopogońska 19 m. 25.

Polewaczki ogrodowe

w dużym wyborze poleca po cenach znacznie zniżonych F-ma Adam Hesse, Orla 11, Sosnowiec.

HARMONJE stolikową i pedałową sprzedam firmy Kupisa Sosnowiec, Marjacka 16. Śliwiński.

BUDKA w dobrym punkcie dobrze prosperująca sprzedam zaraz. Wiadomość w administracji.

FLANCE kwiatowe i warzywne są do sprzedania Ogród przy hałdach Sosnowiec Małachowskiego 14. Zielezińska.

TEODOLIT i niwelator sprzedam tanio Przytulski, Sosnowiec, 3 go Maja 15 Telefon 6 22.

PLACE w śródmieściu Sosnowca, przy ul. Ostrogórskiej do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość: Sosnowiec. ul. Piłsudskiego 4 m. 3

DO sprzedania tanio harmonja pedałowa na 120 basów. Józefów, ul Główna 66. Dworak.

MASZYNA Singera damska i steperska leworamienna Singera w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość u dozorcy Sienkiewicza 6. Sosnowiec.

Otomanę

mokietową bardzo tanio sprzedam, tapczany, materace, kozetki, ceny bardzo niskie. Sosnowiec, 1 maja 14.

SPRZEDAM maszynę do szycia tanio, dobrze szyjącą Singera czólenkową 50 zł. i bębenkową krawiecką. Jęzor obok Niwki. Cebrat.

KAWIARNIA „Astorja“ do sprzedania w Sosnowcu, ul. 1-go maja obok Sądu Okręgowego, na dogodnych warunkach.

Zgubione dokumenty po 4 grosze za 1 wyraz.

BOLESŁAW WRÓBLEWSKI zgubił 27. IV. dowód osobisty Nr. 8057, wydany przez Magistrat miasta Sosnowca, dnia 15 kwietnia 1931.

ZGUBIONO kolejowy dowód tożsamości Nr. 033760 Juljanny Bijak.

ZGUBIONY dowód kolejowy tożsamości Nr. 08967 Czesławy Nowak.

KLECZKO Aleksy zgubił kartę pobytu wydaną przez Starostwo Będzińskie.

ALEKSANDER SZOPA zgubił świadectwo szkolne 7-mio klasowej szkoły powszechnej Nr. 16.

Różne

PAMIĘTAJ, że

biuro pisania próśb

J. Bednarczyka znajduje się w Dąbrowie za magistratem.

DWÓR — PORĘBA Dzierżna przyjmuje letników od 1 maja. Dobre całkowite utrzymanie dzienne 5 zł. od osoby. Kort tenisowy, pianino, stoliki bridżowe. Las jodłowo-sosnowy, miejscowość górzysta. Stacja kolejowa i autobusowa Wolbrom 3 i pół km. do majątku. Konie, auto na żądanie. Poczta Wolbrom skrzynka 10.

REJESTRACJA I EGZAMINY KIEROWCÓW. W dniu 5 i 6 maja odbędą się na Kursach Stanisława Konopki przed Komisją Wojewódzką z Kielc. Od dnia 9 maja rozpoczyna się nowy Kurs Samochodowo — motocyklowy, Zainteresowani, zgłaszać się do Kancelarji Kursów.

WOZOWNIA, ogród do wynajęcia. Małachowskiego 22/5. Tamże do sprzedania: licznik, telefony, obrazy i krzesło ginekologiczne.

PRZYBŁĄKAŁA się suka z „Dobermanów“. Wiadomość: Czeladź, Grodziecka 24.

PATEFON zamienię na rower. Sosnowiec, Piekarska 8. Sołek.

BARDZO tanio wyuczam kroju sukien i bielizny. Dąbrowa 3-go Maja 9. Gaborska.

PRZYPOMINAMY, że Biuro Próśb „Norma“ Bolesława Wylona Sosnowiec, Warszawska 12, istniejące od 1925 roku referuje (pisze) i załatwia wszelkie sprawy, jak wekslowe, karne, cywilne, skarbowe wypadkowe od zakładu ubezpieczeń, emerytalne i różne. Informacji udziela bezpłatnie.

MALARZ przyjmuje roboty pokojowe, szyldowe, dekoracyjne i maluje obrazy. Wiadomość: Będzin, Lempa 4. J. Zych.

WYTWÓRNIA Ubiorów Męskich i Damskich poleca na zamówienia T. Trybulski. Sosnowiec, Piłsudskiego 28 róg ulicy Sobieskiego. Najnowsze modele. Wykonanie solidne. Ceny przystępne.

W CZELADZI, Mysłowicka 9 odbędzie się licytacja pierwszego maja, godzi na 2 popołudniu na dzierżawę łąk pod Milowicami i narzędzi rolniczych.

PRACOWNIA kołder przyjmuje zamówienia oraz stare kołdry przerabia. Sosnowiec, 3-go Maja 5 w podwórzu. Marja Grudniewiczowa.

PODAJĘ do ogólnej wiadomości cyklistów z Będzina i okolic, iż otwieram z dniem 1-go maja warsztat reperacji rowerów pod nazwą „Alejon“ w domu p. Kubiczka, Małachowskiego 38.

KRYSZTAŁ

MAM zaszczyt podać do wiadomości szanownej klijenteli, iż zaopatrzyliśmy sklep w duży wybór nowości szkła, porcelany, ceny zniżone do 50 proc. Sosnowiec ,ul. Modrzejowska 30. Hale Rozwoju.

UNIEWAŻNIAM wypłacony weksel na 200 zł. wystawca Sprycha Stanisław Grodziec, ul. Czeladzka Nr. 11.

WYDZIERŻAWIĘ sklep z kompletnem urządzeniem w dobrym punkcie. Warunki przystępne. Wiadomość „Expres“ Dąbrowa.

POGRZEBY najwspanialsze, najskromniejsze urządza własnoręczny wyrób trumien. Stanka. Dąbrowa, Kościuszki 38 (dom własny). Karawan oświetlony elektrycznością, dekoracja pokoju, wieńce. Ceny kryzysowe.

SUNNY MOP płyn — rękawice — szczotki do politurowania mebli i podłóg polecamy przez Związek Pań Domu sprzedaż Skład Apteczny M. Jagiellowicz. Sosnowiec, 3-go Maja 7.

Do akt. Nr. Km. 708-711 1933 r.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu I-go rewiru Stefan Morgiewicz na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 1 maja 1933 r. o godzinie 12 w poł. (nie później jednak niż w dwie godziny) w Sosnowcu, ulica Deblińska 4, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości składających się z 240 (w 4 spr. po 60 szt.) foteli wiedeńskich złączonych oszacowanych na łączną sumę zł. 2400 (w 4 spr. po 600 zł.) na zaspokojenie wierzytelności Edwarda Engielkinga.

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Sosnowiec, dn. 27 kwietnia 1933 r. Komornik STEFAN MORGIEWICZ.

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment“ Sp. Akc. w Warszawie

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia“ Sosnowiec. Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski.